

śmierci w tym roku wspominamy, spotkał się zapewne w czasie swoich studiów na uniwersytecie w Wiedniu ze słynnym orientalistą francuskim, Wilhelmem Postellem, który wykładał tamże grekę i arabski.

Będzie użyteczny *Słownik arabsko-polski* dla badaczy liturgii orientalnych, a także dla misjonarzy, którzy zamierzają pracować w krajach, gdzie jest używany język arabski.

W Polsce było zawsze żywe zainteresowanie Orientem, a dzisiaj, w dobie tak rozwiniętych kontaktów politycznych, handlowych, kulturalnych czy po prostu turystycznych, pomoce leksykalne są nieodzowne. W tak ważnym dla przyszłości świata dialogu między religiami, a w tym wypadku w dialogu chrześcijańsko-islamskim, Sobór Watykański II „wzywa wszystkich, aby wymazując z pamięci przeszłość szczerze pracowali nad wzajemnym zrozumieniem” (Deklaracja *Nostra aetate*, nr 3). Jan Paweł II w swej wielkiej wizji łączenia poważnionych w obliczu roku 2000 pisze o poszukiwaniu „właściwych metod (...), które mają pogłębić dialog z żydami i z wyznawcami islamu” (List apostolski *Tertio millennio adveniente*, nr 53). A do takich metod należy znajomość języka.

Trzeba przeto pogratulować Jerzemu Łacinie znakomitego dzieła, co *aere pennius*, Wydawnictwu Naukowemu UAM zaszczytnej edycji i życzyć, ażeby korzystano obficie z tej cennej pomocy do nauki języka, którego używa na kuli ziemskiej kilkaset milionów ludzi.

Kraków

Ks. JERZY CHMIEL

*Biblia w dokumentach Kościoła*. Wybór tekstów i komentarz, red. Ks. R. Pietkiewicza (Aby lepiej słyszeć słowo Pana, t. II), Wrocław 1997, ss. 190.

W ramach serii *Aby lepiej słyszeć słowo Pana*, pod redakcją i kierunkiem ks. H. Lempy, ukazał się jako tom II zbiór dokumentów Kościoła nauczającego odnoszących się do zagadnień biblijnych. Przekłady dokumentów są zaopatrzone komentarzami pióra ks. H. Lempy i ks. R. Pietkiewicza, z wyjątkiem *Dei verbum*, gdzie i przekład, i komentarz jest dziełem o. A. Jankowskiego OSB. Zostały zatem pomieszczone następujące dokumenty: enc. Leona XIII *Providentissimus Deus*; fragmenty encyklik Piusa X *Pascendi Dominici gregis* i Benedykta XV *Spiritus Paraclitus*; enc. Piusa XII *Divino afflante Spiritu* i *Humani generis*; Instrukcja Papieskiej Komisji Biblijnej *Sancta Mater Ecclesia* oraz Konst. dogm. o Objawieniu Bożym Soboru Wat. II *Dei verbum*. Nie ma natomiast ostatniego dokumentu Papieskiej Komisji Biblijnej z 1993 r. *O interpretacji Pisma św. w Kościele*, a to z racji – jak motywują redaktorzy – chwilowej obecności tekstu na rynku księgarskim i potrzeby jego nowego przekładu. Koniecznie jednak nowa wersja tego dokumentu winna się ukazać, bo jest to w tej chwili najważniejszy dokument po *Dei verbum*!

Jest zatem do dyspozycji studentów teologii i wszystkich zainteresowanych sprawami biblijnymi zbiór podstawowych „dokumentów biblijnych” Magisterium Kościoła. A swoją drogą – marzy się w języku polskim wydanie dokumentów podobne do wspianiałej dwujęzycznej edycji włoskiej:

*Enchiridion Biblicum. Documenti della Chiesa sulla Sacra Scrittura*, Edizioni Dehoniane, Bologna <sup>2</sup>1994 (por. recenzję ks. St. Hałasa w RBL, 1995, s. 74). Marzenia niekiedy się spełniają, a – póki co – gratulacje dla redaktorów polskiej publikacji i zachęta, by nie tracić Ducha!

Kraków

Ks. JERZY CHMIEL

KS. ANDRZEJ FRANCISZEK DZIUBA, *Matka Boża z Guadelupe*, Katowice 1995, Księgarnia św. Jacka, str. 76.

Można powiedzieć, że wszystkie objawienia się Matki Bożej, jakie miały miejsce na przełomie XIX i XX wieku, jak słusznie stwierdza Autor omawianej obecnie monografii, „są wyrazem matczynego zatroskania Maryi o dzieci Boże i Jej orędownictwa u Jej Syna... Ich różnorodność wskazuje na pełen miłości udział Maryi w dziejach świata i ludzi” (s. 5).

Na naszej półkuli zaczęło się to w Lourdes w 1858 r., kiedy to Matka Boża ukazała się małej Bernardecie Soubirous i objawiła jej, że jest Niepokalane Poczęcie. A potem przysłała w roku 1917 Fatima, po niej inne objawienia w La Salette, w Syrakuzach, czy choćby ostatnio objawienie się Maryi w Medjugorii.

Wszystkie te objawienia ożywiły naszą maryjną pobożność i udowodniły niezbitcie, jak Maryja jest bardzo zatroskana o dzieci Boże i o ich zbawienie.

Dużo dziś mówi się i pisze o tych objawieniach, organizuje się pielgrzymki do tych miejsc, buduje się wspaniałe bazyliki na cześć Matki Bożej i rozgłasza Jej sławę po całym świecie. Ale bardzo mało mówi się i pisze o innym objawieniu się Maryi, Pani z Guadelupe z 1531 r., które miało miejsce u początków ewangelizacji Ameryki Łacińskiej, a które odbiło się wielkim echem na pobożności tamtejszych ludów, które po dzień dzisiejszy otaczają Maryję wielką czcią i miłością.

Jesteśmy bardzo wdzięczni ks. A. Fr. Dziubie, że przez swoją monografię przybliżył nam Pani z Guadelupe, szczególnie w kontekście 500-lecia odkrycia Ameryki, zapoczątkowanego wyprawą Krzysztofa Kolumba w 1492 r.

Całą monografię Autor zaprezentował nam na szerokim tle historycznym i etnologicznym, co umożliwia nam bardzo zrozumienie samego objawienia się Maryi i jej przebogatego wpływu na mentalność i pobożność tamtejszego narodu.

Guadelupe leży na ziemi meksykańskiej, która zamieszkała była przez Azteków, lud nomadyczny. Przywędrował w tamte strony ok. 1100 r. Hiszpanie, odkrywcy tamtejszych terenów, ogarnięci gorączką zdobycia złota nie zawsze okazywali się autentycznymi nosicielami nowej kultury. Słusznie stwierdza ks. Dziuba, że „Widok złota i kosztowności wyzwalał instynkty zbrodni, gwałtu i śmierci” (s. 7). Przeciwdziałali temu częściowo franciszkanie, którzy przybyli z Hiszpanii, by rozpocząć ewangelizację tamtejszej ludności. Szybko zostali zaakceptowani przez Indian, którzy mimo zachwaniu się konkwistadorów, jednak gromadnie się nawracali. Jednym z nawróconych był Juan D i e g o, któremu 9 grudnia 1531 roku w odległo-